Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 22 września 1934 r. 1136.-

T r e ś ć n u m e r u:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Vygandas-Purycki o podpisaniu paktu bałtyckiego. "Trimitas" Nr.38 z 20.IX.1934 r. Artykuł Vygandasa-Puryckiego p.t."Po podpisaniu paktu bałtyckiego". Streszczenie:

Dn.12 września w Genewie w Sekretarjacie Ligi Narodów podpisano pakt o sojuszu i współpracy pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą. Pakt ten zowie się krótko paktem bałtyckim. Składa się ze wstępu i 9-ciu artykułów. Wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana ta ma się dokonać w Rydze. Traktat ma obowiązywać w ciągu lat 10-ciu, poczem którakolwiek ze stron będzie mogła go wypowiedzieć.

Traktat ten stanowi ramę, w którą wypadnie włożyć treść. Treść zależeć będzie od dobrej woli układających się państw i ich chęci do współpracy. Współpraca jest dla Litwy, Łotwy i Estonji sprawą żywotną. Najważniejszą sprawą wspólną jest utrzymanie niepodległości. Wszystkim trzem państwom grozi niemal to samo niebezpieczeństwo. Coprawda Litwie grozi większe niebezpieczeństwo z Zachodu i Południa. Dla Estonji i Łotwy niebezpieczeństwo to jest mniejsze. Jednak dla każdego jest rzeczą jasną, że, o ile np.Litwa straciłaby wolność, ten sam los wcześniej czy później spotkałby Łotwę z Estonją. Geograficzne położenie mocno łączy wszystkie trzy kraje. Narazie Łotyszom i Estończykom większe niebezpieczeństwo ze Wschodu nie grozi. Któż jednak może wiedzieć, co będzie na Wschodzie po kilku czy kilkunastu latach? Podobnie, gdyby na Zachodzie wybuchła burza, mogłaby ona z wielką łatwością dosięgnąć Łotwy i Estonji. Wszystkie trzy państwa, zrzeszone razem łatwiej mogą zabezpieczyć swą niepodległość polityczną, aniżeli każde z nich zosobna.

Podobnie w Lidze Narodów i na różnych konferencjach międzynarodowych wszystkie trzy państwa, idąc ręka w rękę mogą o wiele lepiej prowadzić swe interesy, aniżeli działając pojedyńczo.

W stosunkach z wielkimi sąsiadami i z państwami skandynawskiemi wszystkie trzy państwa, działając wspólnie, również mogą osiągnąć o wiele więcej. W ten sposób współpraca w dziedzinie politycznej dać może bardzo wiele wszystkim trzem państwom.

Jeżeli chodzi o współpracę w dziedzinie gospodarczej, možnaby stosunki tak uregulować, by wszystkie trzy państwa miały z tego korzyść. Wogóle w stosunkach z innemi państwami wszystkie trzy państwa działając społem i uzgadniając swą politykę gospodarczą, mogłyby lepiej swe interesy prowadzić.

Wreszcie w zakresie kulturalnym wspólne działanie również przyniosłoby dodatnie wyniki. Krótko mówiąc niema dziedziny działalności państwowej, gdzieby nie można było rozwinąć współpracy i doczekać dobrych rezultatów. Oczywiście szeroka współpraca wymaga czasu i inicjatywy ze strony kierujących polityków. Należy jednak podkreślić, że traktat ten jest poważnym krokiem ku ścisłemu związkowi państw bałtyckich.

Litwinom jest przyjemnie, że traktat ten wyłonił się z inicjatywy litewskiej. Litwa w kwietniu r.b. zaproponowała państwom bałtyckim podjęcie rozmów w tej sprawie i ułożenie się co do wytycznych współpracy. Traktat ten jest owocem tej propozycji.

Litwa już w 1921 r. podjęła się inicjatywy w kierunku stworzenia związku bałtyckiego. W owym czasie litewski minister Spraw Zagr. gościł w Rydze i Tallinie, zachęcając do tworzenia związku bałtyckiego. W obu stolicach znalazł on uznanie. Opracowano plan związku. Podpisano z Łotwą protokuł, ustalający ścisłą współpracę polityczną. Później jednak wobec zmiany pewnych kierowniczych jednostek, piękne te projekty utknęły.

Litwa znowu podjęła się inicjatywy. Obecnie udało się Litwie stworzyć fundamenty sojuszu bałtyckiego.

Można się spodziewać, że sojusz bałtycki odegra w polityce europejskiej wielką rolę, gdyż nietylko w Litwie, lecz również w Estonji i w Łotwie daje się zauważyć mocne zdecydowanie w kierunku wzmacniania związku bałtyckiego.-

Kronika.

Sprawa światowego zjazdu Litwinów z zagranicy. Prasa kowieńska /z 20.IX.1934/: T-wo popierania Litwinów zagranicą przystąpiło do zakładania swych oddziałów zagranicą, gdzie się znajdują większe skupienia litewskie. Pierwszy oddział założono w Buenos Aires. W związku z zwoływanym w roku przyszłym w Kownie światowym zjazdem Litwinów z zagranicy, T-wo dokłada starań, aby do tego czasu we wszystkich większych skupieniach litewskich założyć oddziały, któreby wysłały swych delegatów na zjazd. Zjazd rozstrzygnie ostatecznie sprawę przyszłej organizacji Litwinów z zagranicy - czy powołać do życia światowy związek Litwinów, czy też poprzestać na zreorganizowaniu działalności obecnego T-wa.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kronika.

Skazanie redaktora "Chaty Rodzinnej". /IX.1934/: Redaktor odpowiedzialny tygodnika polskiego "Chata Rodzinna" Czesław Galiński ukarany został przez komendanta miasta grzywną w wys.300 litów z zamianą na 2 tygodnie więzienia za umieszczenie przedruku artykułu Katelbacha z "Gazety Polskiej" p.t. "Grób w Sugintach". Komendant m.Kowna uznał, że artykuł ten szkodzi interesom państwa i wobec redaktora odpowiedzialnego "Chaty Rodzinnej" zastosował art.9 i 12 ustawy o ochronie państwa. Redaktor Galiński od wyroku kowieńskiego komendanta wojskowego odwołał się do ministra Obrony Kraju. Prośba jego została jednak odrzucona.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Rytas" o działalności hitlerowców w Kłajpedzie. "Rytas" Nr.214 z 20.IX.1934 r. Art.p.t. "Metody działalności kłajpedzkich narodowych socjalistów". Streszczenie:

Nie jest już dziś tajemnicą, że polityka narodowych socjalistów na Wschodzie, podobnie, jak gdzieindziej stara się energicznie rozwijać program, ogłoszony przez Hitlera w jego sławnej książce "Mein Kampf". W książce tej podkreśla się, że Niemcy odzyskają utracone terytorja jedynie siłą oręża. Zrozumiałem się staje przeto, co myślał Goebbels, gdy 29 czerwca zaprosił do Tylży przedstawicieli narodowych socjalistów z Kłajpedy i oświadczył im, że należy koniecznie rozwalić zapory, stojące na drodze na Wschód. Ta sama ręka z za Niemna kierowała też działalnością obu organizacyj hitlerowskich w Kłajpedzie. Wszystko aż do szczegółów było robione według wzorów ruchu niemieckiego. Przedewszystkiem postarano się w Kłajpedzie przyciągnąć ok.500 urzędników oraz wpływowszych osób z okolicy. Robiono to przy pomocy wydatnych subsydjów pieniężnych. Pomagał też generalny konsulat niemiecki w Kłajpedzie i sam Dyrektorjat. Doszło do tego, że nawet w podręcznikach arytmetyki prowadzono hitlerowską propagandę.

Władze litewskie podjęły ostrą kontrakcję. Jednak działalność hitlerowców nie ustała. Świadczy o tem chociażby oświadczenie prezesa Sejmiku, że na posiedzenie przybędą wszyscy przedstawiciele Niemców kłajpedzkich. Istotnie, tego dnia posłano auto, które miało przywieść przemocą uchylających się od przybycia posłów. Drugi przykład: sprofanowano pomnik na cmentarzu kłajpedzkim, wystawiony ku czci poległych za ojczyznę kłajpedzian. Był to postępek wprost barbarzyński. Hitlerowcom kłajpedzkim nie wystarcza teroryzowania osób żyjących.

Fakty te świadczą, że duch przemocy i teroru, podsycany przez organizacje hitlerowskie w Kłajpedzie, nie jest jeszcze wytępiony. Świadczy to, jak pilnie muszą się jeszcze przyłożyć litewskie organy rządowe do oczyszczenia atmosfery w kraju. Bez przejawienia bowiem stanowczości istnieje niebezpieczeństwo, że w Kłajpedzie mogą się powtórzyć wypadki wiedeńskie.-